



Biuletyn Informacyjny

Polskiej Misji Katolickiej

Listopad / November 2013, Memphis, TN

<http://www.polskamisjakatolicka.org>



Księża: Kazimierz Abrahamczyk,

St. John Church, tel: 743-4551

Robert Szczechura

IC Church, tel: 435-5342

Intencje dzisiejszej Mszy Św.

Dzisiejsza msza św. będzie odprawiona w intencji ŚP. **Karola Kamińskiego** – w zbliżającą się piątą rocznicę śmierci.

Boże, który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi jak braci i siostry, a nie zniosłeś tego rozkazu i względem tych, których śmierć z tej ziemi zabrała, wszyscy bowiem żyjemy w Tobie, wszyscy kiedyś połączymy się wspólną wiarą i miłością Twoją i wszyscy w Tobie zjednoczymy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Pieśni na dziś (#Abba Ojciec):

Wejście – Boże coś Polske # 499

Ofiarowanie – Cóż Ci Jezu #68

Komunia – Kłaniam się Tobie #96

Dziękczynienie – Pokój zostawiam Wam #962

Wyjście – Nie rzucim Chryste #548

Czytania na dziś:

I - Z Księgi Machabejskiej 7:1-2, 9-14

II – Z listu Św. Pawła do Tasalończan- 2:1,3-5

Psalm: Ps 17,1.5-6.8.15

Ewangelia: Wg. Św. Łukasza - Łk 20:27-38

32 Niedziela Zwykła, 10 listopada 2013, Rok C

Bóg jest Bogiem żywych



Sprawa zmartwychwstania i życia wiecznego to niewątpliwie najważniejszy problem każdego człowieka, chociaż niekoniecznie najbardziej aktualny. I dlatego zajmujemy się nim raczej rzadko. Ale refleksja na ten temat jest nieuchronna, bo każdy musi jakoś uporać się z pytaniem: co dalej, co po mojej śmierci? Odpowiedzi są różne: każda filozofia i religia coś proponuje, mniej lub bardziej prawdopodobnego. Każdy też w coś wierzy, nawet i w wierutne bzdury, bo w tej kwestii umuś nie znosi pustki! I dlatego, żeby nie wierzyć w byle co, żeby nie błądzić po manowcach rozmaitych teorii, filmowych skojarzeń, pseudopsychologicznych doświadczeń, trzeba zbadać, co na ten temat mówi Chrystus i jaka jest wiara Kościoła. Nikt nie jest bardziej kompetentny. Człowiek jest istotą nieśmiertelną,

choć każdy musi umrzeć. Ale śmierć jest tylko pewnym etapem, punktem zwrotnym w dziejach człowieka, który kończy jeden rodzaj egzystencji, a rozpoczyna drugi, nieznaną. Tylko jeden jedyny Chrystus definitywnie przeszedł śmierć, zwyciężył ją i wrócił z jej królestwa. Sensacyjne rewelacje Moody'ego to tylko co najwyżej zapis majaczeń ludzkiej psychiki w stanie śmierci klinicznej, a nie żadna relacja z tamtego świata.

Chrystus doskonale wie, co jest po śmierci, bo po pierwsze: jest Bogiem; po drugie: doświadczył śmierci osobiście, i to w najbardziej autentycznej i drastycznej postaci; po trzecie: zwyciężył śmierć. Dlatego Jego nauka na ten temat jest w pełni wiarygodna i trzeba by bardzo poważnych argumentów i dowodów, aby ją zakwestionować czy obalić.

Czego zatem uczy Chrystus? Że na pewno istnieje przyszły świat i powstanie z martwych. A więc ludzkie pragnienie nieśmiertelności nie jest tylko mrzonką i wymysłem marzycieli, lecz faktem.

Dalej uczy, że śmierć jest faktem bezwzględnie jednorazowym, czyli że teoria reinkarnacji jest sprzeczna z objawieniem Chrystusowym. Każdy człowiek żyje tylko jeden jedyny raz i właśnie to życie decyduje o naszej wieczności. Dlatego jesteśmy w sposób absolutny odpowiedzialni za to, jak to życie wykorzystamy. Każda nasza terazniejsza decyzja, rzutuje jakoś na całą wieczność – trzeba więc uważać, co się wybiera. Każda chwila życia jest bezpowrotna i nieodwracalna, więc trzeba uważać, by jej nie zmarnować.

Ks. Mariusz Pohl

11 LISTOPADA – NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada jest dniem szczególnym w historii Polski, ponieważ obchodzimy rocznicę odzyskania niepodległości, ale jest to oczywiście pewien symbol, bo dat, którym przypisywane było znaczenie początku budowy państwowości, jest kilka. Choćby 5 listopada 1916 roku, kiedy to dwaj cesarze - niemiecki i austriacki wydali słynny Akt 5 Listopada, zapowiadający stworzenie Królestwa Polskiego jako dziedzicznej monarchii konstytucyjnej z ziem wydartych z zaboru rosyjskiego. Jest 7 listopada 1918 roku, kiedy powstaje Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego w Lublinie, który miał ambicje bycia rządem całego kształtującego się państwa polskiego. Jest oczywiście 11 listopada - data, która jest dla mnie najbardziej istotna i trafna, dlatego że zawiera dwa elementy: rodzimy i międzynarodowy.

Jeśli chodzi o „nasze podwórko” to wiadomo, że po powrocie 10 listopada z więzienia z Magdeburga Piłsudski przejmuje z rąk Rady Regencyjnej, czyli instytucji utworzonej jeszcze przez Niemców, pełnię władzy wojskowej, co de facto równało się przejściu pełni władzy. To, co następuje kilka dni później, czyli przejście władzy cywilnej, było postawieniem kropki nad i, to był taki dodatkowy symboliczny gest. Natomiast 11 listopada tak naprawdę był dniem, kiedy Piłsudski obejmuje władzę jako przywódca, dyktator na ziemiach polskich.

Kwestią drugą, bardziej istotną jest to, co się dzieje na scenie międzynarodowej. Z jednej strony mamy do czynienia wypadnięciem z gry dwóch zaborców – Rosji i Austro-Węgier. Praktycznie pozostaje jedno państwo tzn. Cesarstwo Niemieckie, którego mieszkańcy, jeśli nie liczyć elit polityczno-wojskowych, nie mają poczucia, że przegrały wojnę. Przecież oddziały niemieckie stacjonują w głębi Rosji, a z drugiej strony okupują jeszcze część Francji.

Niezależnie od tego wszystkiego trzeba bardzo mocno podkreślić fakt podpisania przez Niemcy kapitulacji właśnie 11 listopada 1918 r. Stąd mamy splot dwóch wydarzeń: Piłsudski przejmuje władzę, która jest z niczyjego nadania, ani państw centralnych, ani Rosji. Piłsudski otrzymuje władzę od narodu. Część polskiego społeczeństwa władzę oddaje, a część się z takim przekazaniem godzi, wierząc, że jest to jedyny człowiek, który zapanuje nad skrajnym stanem nastrojów społecznych i jest w stanie utrzymać porządek oraz przeprowadzić budowane państwo przez bardzo trudny okres. Z drugiej strony jest to bardzo ważne wydarzenie międzynarodowe, ponieważ trzech zaborców Polski przyznaje się, że poniosło klęskę w I wojnie światowej. I tu



mamy również sytuację sprzyjającą polskim ambicjom i dążeniom do odzyskania niepodległości. Dziś już Narodowe Święto Niepodległości jest jednym z najważniejszych świąt państwowych, jednak z roku na rok coraz częściej widzimy degradację tego święta. Relacje z patriotycznych obchodów zastępują przekazy z burd i zamieszek, które mają miejsca tego dnia. A uczczenie pamięci wysiłku włożonego przez pokolenia Polaków w przywrócenie istnienia państwa polskiego odchodzi na drugi plan. Zaś dzień 11 listopada dla wielu staje się jedynie kolejnym dniem wolnym od pracy. Nie zapominajmy więc o poświęceniu milionów Polaków, o przelanej krwi i trudzie włożonym w odzyskanie niepodległości. Bądźmy dumni z naszej polskości i nie bójmy się tego okazywać, choćby najprostszym gestem, który możemy wykonać w ten ważny dzień, czyli poprzez wywieszenie flagi.

23 listopada (sobota) - Koncert - Św. Cecylii

Juz po raz kolejny w listopadowym dniu patronki muzyków, 23 listopada, sobota o godz. 16:30, bezpośrednio po mszy św., odbędzie się polsko-angielska msza św. oraz koncert. Jak w latach ubiegłych zapraszamy wszystkich muzyków do wzięcia udziału w występach muzycznych. Prosimy o jak najszybsze zgłoszenia bezpośrednio do ks. Kazimierzem lub Z. Schmidt (nie później niż 15 listopada). Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału!



Coroczna Zbiórka Żywności

Zbliżamy się do okresu Święta Dziękczynienia i okresu świąt Bożego Narodzenia –

Ks. Kazimierz oraz kościół St. John zwraca się z prośbą o pomoc w zbiorce żywności dla potrzebujących okolicznych rodzin. Prosimy o przyniesienie niepsujących się artykułów spożywczych (puszki, makaron, zupy). Donacje pieniężne mile widziane na zakupy poprzez organizacje MIFA & Food Bank. Na ołtarzu umieszczone są kosze przeznaczone na umieszczanie przyniesionych pokarmów. Serdecznie dziękujemy za pomoc i wsparcie !



Oplątek

Juz święta i wigilia „za pasem” – a więc jak co roku można zakupić oplątek, 1koperta (3 szt.), w cenie 2\$. Prosimy o kontakt z Zofią Schmidt (372-5794).



Msza Św. 9go grudnia (oraz Mikołaj)

Po naszej następnej mszy św. , o godz. 13:30 w niedzielę 8 grudnia będzie miła niespodzianka dla najmłodszych naszych milusinkich - spotkanie ze Świętym Mikołajem. Ze względu na to że musimy przygotować odpowiednią ilość paczek, zainteresowanych rodziców dzieci – prosimy o kontakt z Zofią Schmidt, tel. 372-5794.

Sprzątanie obejścia Kościoła Św . Jana

Ksiądz Kazimierz zachęca wszystkich którzy zechcieliby pomóc w sprzątaniu obejścia Kościoła Św. Jana (grabienie liści i zbieranie śmieci), w dniu 14 grudnia (sobota) od godz. 9tej rano. W razie deszczu sprzątanie przesunięte będzie na tydzień później, 21go. Zachęcamy chętnych do pomocy!

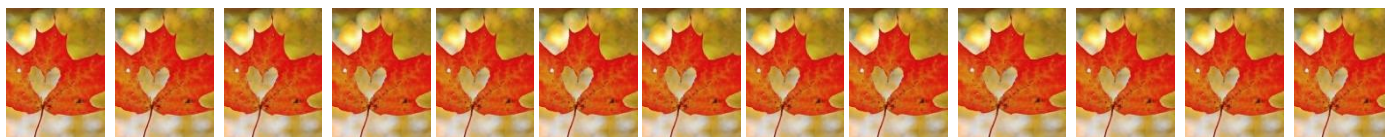


Kacik Finansowy

Ofiara zebrana ostatniej mszy sw. w październiku wynosia \$148. Comiesięczna opłata za kościół wynosi \$100. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy - Bóg Zapłać!
Podajemy do Państwa wiadomości, że pieniądze zebrane na tacę z pogrzebu Pani Rozalii Rogalskiej zostały przekazane na kościół Sw. Jana.

Msze Św. na nadchodzące miesiące 2013 roku

Listopad	Grudzień	Styczeń 2014
1- Święto Zmarłych 10- Msza Św. w St. John (Lamar Ave.)	8- Msza Św. (w j. polskim) 24/25 – Boże Narodzenie	12- Msza Św. (w j. polskim)



Pieśń o fladze”

Konstanty Ildefons Gałczyński, 1944

Jedna była - gdzie? Pod Tobrukiem.
Druga była - gdzie? Pod Narvikiem.
Trzecia była pod Monte Cassino.

A każda jak zorza szalona,
biało-czerwona, biało-czerwona,
czerwona jak puchar wina,
biała jak śnieżna lawina,
biało-czerwona.

Zebrały się nocą flagi.
Flaga fladze dodaje odwagi:
- No, no, nie bądź taka zmartwiona.
Nie pomogą i moce piekła:
jam ciebie, tyś mnie urzekła,
nie zmogą cię bombą ni złotem
i na zawsze zachowasz swą cnotę.
I nigdy nie będziesz biała,
i nigdy nie będziesz czerwona,
zostaniesz biało-czerwona
jak wielka zorza szalona,
czerwona jak puchar wina,
biała jak śnieżna lawina,
najukochańsza, najmilsza,
biało-czerwona.

Tak mówiły do siebie flagi
i raz po raz strzelił karabin,
zrobił dziurę w czerwieni i w bieli.
Lecz wołały flagi: - Nie płaczcie!
Choćby jeden strzępek na maszcie,
nikt się zmienić barw nie ośmieli.
Zostaniemy biało-czerwone,
flagi święte, flagi szalone.

Spod Tobruku czy spod Murmańska,
niech nas pędzi dola cygańska,
zostaniemy biało-czerwone,
czerwone jak puchar wina,
białe jak śnieżna lawina,
biało-czerwone.

O północy przy zielonych stolikach
modliły się diabły do cyfr.
Były szarfy i orderzy, i muzyka
i stukał tajny szyfr.
Diabły w sercu swoim głupim, bo niedobrym
rozwiązywały biało-czerwony problem.

Łkała flaga: - Czym powinna
zginać, bo jestem inna?
Bo nie taka dyplomatyczna,
bo tragiczna, bo nostalgiczna,
ta od mgieł i od tkliwej rozpaczki,
i od serca, które nic nie znaczy,
flaga jak ballada Szopenowska,
co ją tknęła sama Matka Boska.

Ale wtedy przyszła dziewczyna
i uniosła flagę wysoko,
hej, wysoko, ku samym obłokom!
Jeszcze wyżej, gdzie się wszystko zapomina,
jeszcze wyżej, gdzie jest tylko sława
i Warszawa, moja Warszawa,
Warszawa jak piosenka natchniona,
Warszawa biało-czerwona,
biała jak śnieżna lawina,
czerwona jak puchar wina,
biało-czerwona, biało-czerwona,
hej, biało - czerwona.

